

TOMASZ BESTA

PREZENTACJA METODY POMIARU ZŁOŻONOŚCI INTEGRATYWNEJ

Artykuł ma na celu prezentację metody pomiaru złożoności integratywnej. Termin „złożoność integratywna” można zdefiniować jako miarę stylu intelektualnego, używanego przez jednostki przy przetwarzaniu informacji, rozwiązywaniu problemów i podejmowaniu decyzji. W artykule opisano teoretyczne podstawy miary złożoności integratywnej i zaprezentowano przegląd badań, w których metoda ta została wykorzystana. Szczegółowo omówiono wyznaczniki, na których powinni opierać się sędziowie kompetentni przy pomiarze i kodowaniu złożoności integratywnej. Przedstawiono również ocenę prezentowanej metody pomiaru oraz porównano ją z innymi miarami złożoności poznawczej.

Słowa kluczowe: złożoność integratywna, złożoność poznawcza, metody pomiaru.

Celem tego artykułu jest przedstawienie metody pomiaru złożoności integratywnej. W Polsce metoda ta pozostaje stosunkowo mało znana, mimo iż jest szeroko rozpowszechniona i wykorzystywana do prowadzenia badań z zakresu psychologii społecznej, psychologii politycznej i psychologii poznawczej. Artykuł składa się z trzech części. We wprowadzeniu omawiane są teoretyczne podstawy miary złożoności integratywnej oraz badania, w których metoda ta została wykorzystana. Następnie przedstawione są szczegółowe wyznaczniki, na których powinni opierać się sędziowie kompetentni przy pomiarze i kodowaniu złożoności

integratywnej. Artykuł kończy porównanie miary złożoności integratywnej z innymi miarami złożoności poznawczej.

WPROWADZENIE

Złożoność integratywna jest konstruktem opisującym styl intelektualny przetwarzania informacji, rozwiązywania problemów i podejmowania decyzji (Suedfeld, Tetlock, Streufert, 1992) i odnosi się do struktury przemyśleń bez uwzględnienia ich kontekstu (Tetlock, Petersom, Berry, 1993). Składowymi złożoności integratywnej są dwa procesy: różnicowanie i integracja. Różnicowanie opisuje umiejętność postrzegania danego problemu z różnych perspektyw, dostrzegania ukrytych wpływów i różnych skutków podjętych decyzji. U osób przejawiających niski poziom różnicowania dominuje mechanizm centracji. Osoby takie koncentrują się na jednym, subiektywnie ważnym wymiarze problemu i nie dostrzegają możliwych alternatywnych punktów widzenia (albo dostrzegają je, ale jednocześnie oceniają jednoznacznie negatywnie). Centracja utrudnia komunikowanie się z innymi ludźmi, jest także przeszkodą w konstruktywnym rozwiązywaniu problemów (Skarżyńska, 2005). Wysoki poziom różnicowania pozwala na dostrzeganie wielu wzajemnie konkurujących i często sprzecznych punktów widzenia.

Drugim wymiarem, na którym można opisać złożoność integratywną, jest integracja. Odnosi się ona do zdolności rozpoznawania związków pomiędzy różnymi perspektywami i wymiarami danego problemu (por. Reykowski, 1999; Tetlock, 1981). Osoby przejawiające niski poziom integracji nie dostrzegają możliwych podobieństw łączących różne punkty widzenia. Nie biorą także pod uwagę wzajemnego wpływu pomiędzy różnymi wymiarami danego problemu oraz skutków, które może powodować przyjęcie jednego z wielu rozwiązań dylematów społecznych. Wysoki poziom integracji pozwala na dostrzeganie wielowymiarowości problemów politycznych i na syntezę różnych perspektyw. Osoby funkcjonujące na wysokim poziomie integracji potrafią zidentyfikować wzajemne związki pomiędzy przyczynami danego problemu społecznego i możliwymi skutkami wprowadzenia różnych jego rozwiązań.

O poziomie złożoności integratywnej wnioskuje się na podstawie badań jakościowych, tj. analizy treści wypowiedzi. Do jej pomiaru można wykorzystać prawie każdy pisany lub nagrany materiał: książki, artykuły, listy, przemowy, wywiady, nagrania audio i wideo (Suedfeld, Tetlock, Streufert, 1992).

Pomiar złożoności integratywnej polega na kodowaniu wypowiedzi badanych osób przez przeszkolonych sędziów kompetentnych. Kodowanie odbywa się na 7-stopniowej skali, opartej na szczegółowych kryteriach opracowanych przez twórców konceptu, które zostaną szczegółowo opisane w drugiej części artykułu (Baker-Brown i in., 1992). Wypowiedzi, na podstawie których mierzy się poziom złożoności integratywnej, mogą być: a) dokończeniem zadań (lub całych paragrafów) odnoszących się do wybranych kwestii osobistych, społecznych lub politycznych (np. ustosunkowanie się do problemu eutanazji, ochrony środowiska itp.); b) paragrafami (próbkami wypowiedzi, wywiadów, przemówień) zaczerpniętymi z materiałów archiwalnych (np. wystąpienia Gorbaczowa, uzasadnienia decyzji podejmowanych przez członków Sądu Najwyższego w Stanach Zjednoczonych, przemówienia brytyjskich parlamentarzystów).

Złożoność integratywną można zaliczyć do szerszej grupy konstruktów i miar psychologicznych opisujących poziom funkcjonowania poznawczego i złożoność myślenia człowieka. Jednym z pierwszych psychologów, który szczegółowo przeanalizował rozwój poznawczy człowieka, był Jean Piaget (1966). Wykazał on, że rozwój ten odbywa się stopniowo, a w jego toku ludzie nabywają zdolności do abstrahowania, zwracania uwagi na różne aspekty problemu (decentracja) oraz integracji (koordynacji) różnych stanowisk czy punktów widzenia danego problemu (Piaget, 1966, 1972). Wraz z wiekiem ludzie zwiększają swoje zdolności poznawcze, co oczywiście nie znaczy, że każdy dorosły człowiek prezentuje ten sam poziom złożoności myślenia. Wyniki badań empirycznych pokazują, że ludzie różnią się swoimi możliwościami poznawczymi, zdolnością dostrzegania różnych aspektów danego problemu oraz zdolnością do integracji spostrzeganych, czasami sprzecznych, informacji.

Analizując problemy związane z rozwojem złożoności myślenia badacze (np. Perry, 1968; Arlin, 1975) podkreślają rolę rozwijających się w okresie wczesnej dorosłości tzw. operacji postformalnych. Cechują się one między innymi relatywizmem w myśleniu o problemach czy sposobach rozwiązywania sporu oraz myśleniem dialektycznym (Gurba, 2002). Myślenie relatywistyczne umożliwia rozumienie i integrację różnych systemów przekonań i odmiennych poglądów oraz sprzyja efektywnemu komunikowaniu się z innymi ludźmi. Myślenie dialektyczne rozwija się poprzez przekształcanie struktur poznawczych (schematów formalno-operacyjnych z teorii Piageta) w schematy nowe i bardziej pojemne, które zawierają informacje o zmienności rzeczywistości zewnętrznej i o związanych z nią sprzecznościach (Riegel, 1973). Zważywszy na to, że problemy, przed

którymi stoją dorosłe osoby, są najczęściej problemami natury społecznej, które charakteryzują się wysokim stopniem niedookreślenia i brakiem jednoznacznie poprawnych rozwiązań, rozwój myślenia relatywistycznego i dialektycznego jest szczególnie pomocny w poznawczej kontroli nad otaczającą rzeczywistością (Arlin, 1975).

Dalsze badania empiryczne wykazały, że rozwój poznawczy nie jest procesem uniwersalnym, tak jak chciał tego Piaget. Okazało się, że poziom złożoności myślenia, jaki przejawia jednostka, zależy od jej wcześniejszych doświadczeń z zadaniami danego typu lub w danej sferze; a więc to, że dana osoba prezentuje określony poziom myślenia odnośnie do jednego typu zadań czy problemów, nie oznacza, że będzie ona przejawiać ten sam poziom złożoności przy innego rodzaju problemach (Trempeła, 2002; Tyszkowa, 1985). Podobne wnioski płyną z badań nad sposobami myślenia o polityce i problemach społecznych. Wykazano, że poziom złożoności myślenia politycznego zależy od wiedzy na temat zjawisk politycznych, doświadczenia w sferze polityki i poziomu zainteresowania bieżącą sytuacją społeczną i polityczną (m.in. Sidanius, 1984; van Hiel, Mer-vielde, 2003; por. również Skarżyńska, 2005). Reykowski (1999) wykazał ponadto, że rozwój złożoności myślenia o problemach politycznych wiąże się z przechodzeniem od egocentryzmu poznawczego do integrowania różnych perspektyw i punktów widzenia oraz związany jest z przewyciężaniem błędów poznawczych i decentracją.

Do pojęć i procesów związanych z rozwojem poznawczym, które wprowadził Piaget i badacze operacji postformalnych, odwoływali się również psychologowie polityczni, analizując złożoność myślenia politycznego (Reykowski, 1999; Rosenberg, 1988; Suedfeld, Tetlock, Streufert, 1992). Sądy i przekonania na temat procesów politycznych i samych polityków tworzą potoczne mapy umysłowe i reprezentacje poznawcze świata polityki (Skarżyńska, 2005). Osoby, które nie wytworzyły sobie prywatnych modeli umysłowych pozwalających interpretować procesy polityczne, częściej kierują się zewnętrznymi przesłankami przy ocenie polityków i zjawisk społecznych. W związku z tym łatwiej poddają się wpływowi grupy lub autorytetu (Reykowski, 1999) lub całkowicie wycofują się z życia politycznego, tracąc kontrolę poznawczą nad zmieniającą się rzeczywistością społeczną (por. Korzeniowski, 1991). Poziom rozwoju poznawczych schematów dotyczących zjawisk politycznych oraz wiedza o aktorach i procesach politycznych ma więc duży wpływ na funkcjonowanie osób w sferze polityki i ich postawy. Przy szczegółowych rozważaniach nad złożonością myślenia o proble-

mach społecznych i politycznych to właśnie prezentowana w tekście miara złożoności integratywnej zyskała duży rozgłos i okazała się punktem wyjścia dla wielu badań empirycznych.

Badania nad złożonością integratywną mają długą historię i wiążą się z szerokim spektrum życia społecznego: od analiz wypowiedzi polityków i ich poglądów społeczno-ekonomicznych (m.in. Tetlock, Tyler, 1996; Thoemmes, Conway, 2007), decyzji i ich uzasadnień wydawanych przez sędziów (m.in. Gruenfeld, 1995) oraz pracy naukowców i wykładowców akademickich (Feist, 1994) poprzez badania religijnych fundamentalistów (Hunsberger, Pratt, Pancer, 1994) i zachowań negocjatorów w sytuacji realnego konfliktu zbrojnego (Liht, Suedfeld, Krawczyk, 2005), kończąc na analizach przekazów telewizyjnych po atakach terrorystycznych (Jhangiani, Suedfeld, 2005) i wykorzystaniu złożoności integratywnej w predykcji udanej adaptacji kulturowej (Tadmor, Tetlock, 2006).

Złożoność integratywna znalazła szerokie zastosowanie w badaniach nad związkiem funkcjonowania poznawczego człowieka z postawami społeczno-politycznymi. Według modelu pluralizmu wartości (Tetlock, 1983; zob. też omówienie tej koncepcji w: Jakubowska, 2005), osoby, dla których kilka wartości społecznych jest równie ważnych, w momencie konfliktu tych wartości (np. wolności i równości) będą prezentowały większą złożoność myślenia niż osoby uznające tylko jedną z wartości za nadrzędną. Ideologie centrowe mają bardziej złożoną strukturę i próbują opierać się na godzeniu wielu – często wzajemnie sprzecznych – wartości. Osoby je akceptujące przejawiają więc wyższy poziom złożoności poznawczej niż zwolennicy poglądów ekstremistycznych, dla których tylko jedna wartość nadrzędna ma znaczenie (Tetlock, 1983).

Na potwierdzenie powyższych tez można przedstawić wyniki badań złożoności integratywnej w warunkach naturalnych i wyniki analiz materiałów archiwalnych. Wynika z nich, że poziom złożoności przejawiany przez strony konfliktu jest negatywnie związany ze stopniem radykalizacji postaw wobec oponenta i radykalizacji sposobów rozwiązywania konfliktów. Na przykład Suedfeld i Tetlock (1977) przeanalizowali wypowiedzi dyplomatów niemieckich, francuskich i brytyjskich w 1911 roku i w przededniu I wojny światowej w 1914 roku. W roku 1911 stosunki między mocarstwami były bardzo napięte (bezpośrednia rywalizacja Niemiec i Francji o kolonie w Afryce), jednak wojna, choć spodziewana, nie wybuchła. Porównanie złożoności integratywnej prezentowanej przez dyplomatów w 1911 i 1914 wykazało, że złożoność ta była wyższa w 1911 roku niż

trzy lata później. Spadek w poziomie złożoności stanowisk bezpośrednio poprzedzał wybuch I wojny światowej.

Tetlock (1985) badał złożoność integratywną przedstawicieli ZSRR i Stanów Zjednoczonych w czasie zimnej wojny. Przeanalizował on publiczne wystąpienia polityków mocarstw w latach 1945-1986. Spadek poziomu złożoności wypowiedzi dyplomatów radzieckich poprzedzał agresywne zachowania militarne (atak na Afganistan, poparcie Korei Północnej, spór wokół Kuby). Większa złożoność wypowiedzi poprzedzała natomiast porozumienia zawarte ze Stanami Zjednoczonymi (zniesienie blokady Berlina, pokój w Korei, wycofanie się z Kuby). Analiza przemówień dyplomatycznych polityków północnoamerykańskich wykazała podobną dynamikę złożoności integratywnej. Poziom złożoności był niższy w okresie trzech miesięcy przed agresywnymi i zaczepnymi działaniami militarnymi lub dyplomatycznymi (atak na Kubę w Zatoce Świń, inwazja w Kambodży, poparcie Izraela w wojnie Yom Kippur). Wyższy poziom złożoności wystąpił natomiast przed kompromisami zawartymi z ZSRR. Związek pomiędzy poziomem złożoności a postawami sprzyjającymi kompromisowym rozwiązaniom potwierdzili Liht, Suedfeld i Krawczyk (2005). Przeanalizowali oni materiał audio z sześciu dni negocjacji pomiędzy przedstawicielami rządu meksykańskiego a partyzantami Chiapas, którzy w 1994 roku zbuntowali się przeciwko władzy centralnej. Postęp w negocjacjach i średni poziom złożoności integratywnej rozmówców były rzeczywiście ze sobą związane.

Związek pomiędzy wysokim poziomem złożoności a względnym pokojem i pomiędzy niskim poziomem złożoności a działaniami agresywnymi potwierdziło badanie wypowiedzi liderów rewolucyjnych od Washingtona po Castro (Suedfeld, Rank, 1976). Okazało się, że przywódcy udanych rewolucji wykazywali niższy poziom złożoności w trakcie ich przeprowadzania niż rewolucjoniści, którym się nie powiodło. Natomiast w czasach pokoju liderzy, którzy nie potrafili podwyższyć swojego poziomu złożoności już po sięgnięciu po władzę, byli częściej od niej odsuwani. Przy władzy częściej pozostawali przywódcy, którzy po rewolucji prezentowali wyższy poziom złożoności w patrzeniu na problemy społeczno-polityczne. Tezę tę potwierdzają badania eksperymentalne oparte na grach symulacyjnych. Wykazały one, że osoby przejawiające niski poziom złożoności trzykrotnie częściej stosowały działania rywalizacyjne niż osoby z wyższym poziomem złożoności. W dodatku osoby z niskim poziomem złożoności integratywnej częściej stosowały przemoc, gdy poddawano je frustracji (za: Conway, Suedfeld, Tetlock, 2001).

Podobne wnioski można wysnuć z badań Suedfelda i Blucka (1988), które dotyczyły dziewięciu niespodziewanych ataków militarnych od 1941 (atak Japonii na północnoamerykański Pearl Harbor) do 1982 roku (atak Argentyny na brytyjskie Falklandy). Autorzy przebadali publiczne wystąpienia polityków stron atakujących i atakowanych mające miejsce przed dniem danego ataku. W ośmiu przypadkach następowało zmniejszenie poziomu złożoności u przedstawicieli strony atakującej (w różnych okresach czasu – od 3 miesięcy do 2 tygodni przed atakiem). Radykalizacja postaw i metod rozwiązania konfliktu była więc związana z niższym poziomem złożoności.

Początkowo złożoność integratywna uważana była za niezależną od sytuacji, względnie stałą dyspozycję (Schroder, Driver, Streufert, 1967). Niektórzy badacze poddali jednak w wątpliwość zasadność tej tezy (zob. np. Graber, 1976), a zwłaszcza wnioski o złożoności integratywnej na podstawie publicznych wypowiedzi polityków. Zwracali oni uwagę na fakt, że politycy poprzez publiczne wypowiedzi kreują swój wizerunek, próbują wywierać odpowiednie wrażenie i posługują się retoryką, którą uznają za odpowiednią dla osiągnięcia wybranych przez nich celów. Dalsze badania częściowo potwierdziły te wątpliwości i pozwoliły na uwzględnienie wpływu celów autoprezentacyjnych na poziom złożoności integratywnej. Na przykład Tetlock (1981) ustalił, że kandydaci na prezydenta prezentowali niższy poziom złożoności w trakcie kampanii wyborczej (gdy byli w roli opozycji) niż bezpośrednio po elekcji (gdy występowali już w roli rządzących). Podobnie analiza wyroków i ich uzasadnień wydawanych przez członków Sądu Najwyższego w Stanach Zjednoczonych wykazała, że sympatycy partii będących u władzy wykazują większy poziom złożoności integratywnej niż sympatycy partii opozycyjnych (Gruenfeld, 1995). Efekt ten był na tyle silny, że anulował on wpływ afiliacji partyjnych (konserwatyści lub liberałowie). Modyfikującą rolę autoprezentacji na złożoność wypowiedzi wykazały również nowsze analizy Thoemmesa i Conwaya (2007). Autorzy przebadali przemówienia przed Kongresem wszystkich prezydentów Stanów Zjednoczonych. Okazało się, że w roku wyborczym poziom złożoności wypowiedzi prezydentów kandydujących na drugą kadencję drastycznie spadał, wzrastał natomiast po elekcji.

Wyniki przytoczonych badań pozwalają sądzić, że poziom złożoności integratywnej prezentowany przez polityków jest wypadkową interakcji pomiędzy ich dyspozycjami poznawczymi (stopniem złożoności integratywnej) i czynnikami motywacyjnymi wzbudzonymi przez sytuację (np. pozycja członka grupy sprawującej władzę albo opozycji politycznej), wpływającymi na wybór określo-

nej retoryki. Współczesne koncepcje złożoności integratywnej podkreślają wpływ takich zmiennych, jak zmęczenie, stres, odpowiedzialność za wypowiedź i charakterystyka odbiorców wypowiedzi (Suedfeld, Tetlock, Streufert, 1992; Tetlock, 1985). Poziom złożoności integratywnej jest zależny również od rodzaju rozważanego problemu, a zwłaszcza od istotności poszczególnych kwestii dla tożsamości jednostki. Wykazano, że zarówno mały dystans emocjonalny od Ja (np. postrzeganie problemu z personalnej perspektywy), jak i duży dystans wiążą się z niższym poziomem złożoności niż średni dystans emocjonalny (np. perspektywa zawodowa) (Myyry, 2002; Suedfeld, Bluck, Ballad, 1994).

Wyniki badań wskazują więc, że sposób przetwarzania informacji, opisywany w kategoriach złożoności integratywnej, bywa traktowany zarówno jako cecha (względnie stała wartość złożoności integratywnej u jednej osoby), jak i stan (różnorodność złożoności u jednej osoby przy rozważaniu różnych problemów w różnych sytuacjach).

OCENA POZIOMU ZŁOŻONOŚCI INTEGRATYWNEJ

Kodowanie wypowiedzi na skali siedmiopunktowej opiera się na szczegółowych kryteriach opracowanych przez twórców konceptu (Baker-Brown i in., 1992). Wypowiedzi te mogą być: a) dokończeniem zadań (lub całych paragrafów) odnoszących się do wybranych kwestii osobistych, społecznych lub politycznych (np. ustosunkowanie się do problemu eutanazji, ochrony środowiska itp.); b) paragrafami (próbkami wypowiedzi, wywiadów, przemówień) zaczerpniętymi z materiałów archiwalnych, poddany kodowaniu (np. wystąpienia Gorbaczowa, uzasadnienia decyzji podejmowanych przez członków Sądu Najwyższego w Stanach Zjednoczonych, przemówienia brytyjskich parlamentarzystów).

Kodowanie złożoności integratywnej nie jest zadaniem łatwym, przede wszystkim dlatego, że nie polega ono na prostych zasadach liczenia elementów składowych tekstu, co sugerują czynić niektóre inne metody analizy wypowiedzi (za: Baker-Brown i in., 1992). Dlatego też ważne jest to, aby kodowania dokonywali przeszkoleni sędziowie kompetentni. Sędziowie powinni stosować się do kilku głównych zasad. Po pierwsze, uwaga musi być skoncentrowana na strukturze i formie wypowiedzi, a nie na jej treści. Po drugie, sędziowie mają obowiązek ignorować konkretne stanowiska prezentowane przez autorów tekstu, nawet jeśli są one całkowicie sprzeczne z poglądami sędziów. Trzeba dołożyć wszelkich starań, aby preferencje osób kodujących nie wywierały wpływu na ich ocenę

wypowiedzi. W celu uniknięcia tego wpływu przekonań można dobrać sędziów o różnych poglądach na analizowany problem (w przypadku wypowiedzi dotyczących np. aborcji, kary śmierci itp.) i stosować zasadę, że sędziowie są nieświadomi zarówno testowanej hipotezy, jak i źródła wypowiedzi. Po trzecie, sędziowie nie powinni zakładać, że „lepiej” zawsze znaczy „większa złożoność”. Muszą pamiętać, że z prezentowania wysokiego poziomu złożoności integratywnej nie wynika automatycznie słuszność prezentowanych racji. Można przytoczyć wiele przykładów złożonych wypowiedzi i argumentów, które zostały ocenione później jako błędne (jak choćby złożone i uwzględniające wiele punktów widzenia argumenty za pokojową polityką wobec Hitlera). Jak piszą więc autorzy tej metody kodowania, złożoność integratywna nie jest oparta na logicznej, pragmatycznej czy etycznej wyższości któregośkolwiek z systemów filozoficznych czy światopoglądów.

Poniżej zaprezentowane zostały szczegółowe zasady kodowania złożoności integratywnej. Stopień złożoności integratywnej ujawniony przez autora wypowiedzi oceniany jest na skali od 1 (niski stopień złożoności integratywnej) do 7 (wysoki stopień złożoności integratywnej). Przy dokładnym omówieniu poszczególnych punktów posłużyłem się przede wszystkim podręcznikiem kodowania Baker-Browna i współpracowników (1992), z którego pochodzi większość cytowanych wypowiedzi, oraz pracami Suedfelda i współpracowników (1992) i Tetlocka (1983; Tetlock, Peterson, Berry, 1993).

Zasady przyznawania jednego punktu. Wypowiedź nie zawiera śladów zarówno zróżnicowania, jak i integracji. Autor polega na prostej, jednowymiarowej zasadzie interpretowania zdarzenia lub rozwiązania problemu. Tylko jedna wizja świata jest uważana za słuszną, co autor albo z góry zakłada, albo dosłownie wyraża. Pogląd autora jest zazwyczaj przedstawiony kategorycznie i jako prawda absolutna; często te absolutne prawdy zawierają oceny wartościujące (typu „tylko wielki głupek mógłby uważać, że...”; „Ludzie niemoralni i źli mogą uważać inaczej...”). Ostateczna wypowiedź zawiera wyraźny podział świata (zło i dobro, socjaliści i kapitaliści, ludzie moralni i niemoralni itp.) bez zarysowanej niepewności, wahania i dostrzegania niuansów (por. Suedfeld, Tetlock, Streufert, 1992; Tetlock, 1983).

Szczegółowe wyznaczniki. Opisane poniżej możliwe formy wypowiedzi, oceniane na jeden punkt, podkreślają prostą strukturę wypowiedzi. Najczęściej autorzy „szufladkują” dany problem, zamykając się na alternatywne rozwiązania. Opisują temat w terminach „wszystko albo nic”. Przejawami takiego szufladko-

wania może być kateryczne odrzucenie innych punktów widzenia albo traktowanie przeciwnych poglądów z pozycji „chłopca do bicia” (wspomnienie o nich przy jednoczesnej zmasowanej krytyce albo szybkim odrzuceniu tych poglądów). Drugim z przykładów prostych wypowiedzi jest tekst, w którym ogólna ocena rozważanej kwestii dominuje kwestie szczegółowe. Dominacja ta może przybrać wiele form. Główne z nich to lista minusów opcji odrzuconych i plusów opcji preferowanych lub długie rozważania o wadach swoich oponentów i zaletach tych, którzy wspierają zdanie autora (Baker-Brown i in., 1992).

Pojawiają się również teksty, w których w sposób otwarty unika się analizowania możliwego konfliktu pomiędzy punktami widzenia. Teksty oceniane na jeden punkt mogą też zawierać proste sekwencje czasowe (mogą to być opisy przyczynowo-skutkowe „A powoduje B” lub rozkład wydarzeń w czasie „Planujemy najpierw zrobić X, potem Y”) albo przekazane przez autora jednowymiarowe i uogólnione rady pokazujące, jak ludzie mają się zachowywać, czuć lub/i co mają myśleć.

Przykład oceniania tekstu za jeden punkt. Poniżej przedstawiony został przykład wypowiedzi za jeden punkt oraz zasady, na jakich oparto się przy jej ocenianiu (Baker-Brown i in., 1992).

„Przymusowa emerytura w wieku lat 65 na pewno przynosi korzyści systemowi pracy w naszym społeczeństwie. Musimy zdać sobie sprawę, że praca jest potrzebna młodym i ludzie starsi muszą oddać swoje miejsca pracy, aby następne pokolenia mogły rozwijać swoje pomysły. Niektórzy mogą mówić, że osoby starsze mogą wciąż dużo wносить do pracy z uwagi na ich doświadczenie, ale jest to oczywiście błędne przekonanie. Przy tak szybkim postępie technologicznym osoby starsze najwolniej dostosowują się do nowych warunków pracy”.

Wydaje się, że autor wymienił dwa powody przymusowych emerytur (szansa pracy dla nowych pokoleń i gorsze dostosowanie się do zmian przez ludzi starszych). Jednak każdy z tych powodów omawiany jest w izolacji. Nie przedstawiono także innych, możliwych punktów widzenia na dany problem. Pogląd autora o konieczności obowiązkowego przechodzenia na emeryturę jest wyrażony z dużą pewnością siebie. Brak tu miejsca na dostrzeganie niuansów. Chociaż autor zaznacza, że „niektórzy mogą mówić” coś innego, szybko określa ten sposób myślenia jako oczywisty błąd. Pogląd autora uważany jest za „pełną prawdę”, a wzmianka o przeciwnych ideach służy jako „chłopiec do bicia” – w związku z tym potencjalny konflikt idei, który mógłby posłużyć bardziej zróżnicowanej wypowiedzi, jest zduszony w zarodku. Rozwiązaniem postawionego problemu

społecznego jest odrzucenie możliwych kompromisów pomiędzy różnymi stronami. Autor używa takich słów sygnalizujących, jak „musimy”, „starsi muszą”, „oczywiście błędne przekonanie”, „na pewno przynosi korzyści”.

Zasady przyznawania dwóch punktów. W tekstach ocenianych na dwa punkty autor dostrzega możliwość postrzegania zjawiska z różnych perspektyw albo możliwość oceniania go na różnych wymiarach. Zróżnicowanie perspektyw nie jest jednak w pełni zarysowane, a jedynie wyłania się w niektórych zdaniach tekstu. Na przykład autor może opisywać przeszłe zdarzenie w sposób sugerujący nowe interpretacje wydarzeń, ale nie rozwija tego tematu. Ogólnie rzecz ujmując, punkt 2 jest punktem przejściowym pomiędzy kategoriowymi tekstami ocenianymi na jeden punkt a wypowiedziami dostrzegającymi zróżnicowanie stanowisk przy trzech punktach.

Szczegółowe wyznaczniki. Najważniejszym wyznacznikiem dwóch punktów jest dostrzeganie istnienia innej perspektywy patrzenia na dany problem i/lub warunkowa akceptacja innego poglądu. Autor nie rozwija tej innej perspektywy; nie musi też być ona nazwana lub otwarcie wyrażona. Do otrzymania dwóch punktów wystarczy proste wymienienie perspektyw bez ich szerszego opracowania. Autor tekstu często wspomina, że inne osoby mogą mieć odmienne zdanie o problemie, ale nie pisze, w jaki sposób te perspektywy różnią się od siebie. Autor może też napisać, że omawiany problem nie jest jednowymiarowy i składa się z kilku komponentów, jednak nie rozwija tej myśli (np. „Nie będę zawierał kompromisów odnośnie do moich poglądów, zawsze jestem gotowy wysłuchać innych punktów widzenia i, w ostateczności, mogę zgodzić się, że się ze sobą nie zgadzamy”).

Odnosnie do warunkowej akceptacji innego punktu widzenia, to w wypowiedziach za dwa punkty autor pozostawia warunki te niedookreślone („Moje myśli o własnej śmierci będą zależeć od okoliczności. W tej chwili nie chciałbym umierać. Muszę wypełnić różne obligacje i inne takie..., ale może przyjdzie taki czas, gdy będę wyczekiwał śmierci”).

Przykład oceniania tekstu na dwa punkty.

„Przymusowe przejście na emeryturę w wieku 65 lat przynosi prawdopodobnie zyski naszemu społeczeństwu. Dodać trzeba, że zmuszenie długoletnich pracowników do rezygnacji po to, aby zrobić miejsce pokoleniom wchodzącym na rynek pracy, jest zadaniem trudnym. Jednak głównym priorytetem powinno być tworzenie szans i możliwości, aby następne pokolenia mogły rozwijać swoje pomysły. Potrzeba ta może być szczególnie ważna teraz, gdy weźmiemy pod uwagę

potrzeby pędzącej nowoczesnej ekonomii. Dzisiaj, bardziej niż zawsze, nasz kraj wydaje się potrzebować nowych pomysłów i świeżych spojrzeń na problemy”.

Autor wypowiedzi unika sądów stanowczych i generalnych; pisze, że obowiązkowe przejście na emeryturę „prawdopodobnie” przynosi zyski. Kładzie nacisk na stworzenie możliwości rozwoju nowemu pokoleniu, jednak zauważa także potrzeby starszych pracowników – chociaż ten aspekt (trudności przy zmuszaniu starszych pracowników do rezygnacji) nie jest rozwinięty. Rosnąca tolerancja dla wieloznaczności uwidacznia się w wahaniach, aby przyjąć proste rozwiązanie dla skomplikowanego problemu (brak wielkich kwantyfikatorów, unika terminów absolutnych). Przyznanie dwóch punktów jest także usprawiedliwione słowami autora, że potrzeba „może” być ważna „teraz” i że kraj „wydaje się potrzebować” nowych pomysłów bardziej niż zawsze (Baker-Brown i in., 1992).

Zasady przyznawania trzech punktów. Głównym aspektem tekstów ocenianych na trzy punkty jest jasne wyartykułowanie co najmniej dwóch różnych sposobów na radzenie sobie z problemem czy też poglądów na dane zjawisko. Autor wypowiedzi zdaje sobie sprawę, że te różne spojrzenia mogą być jednocześnie obecne w myśleniu jednej osoby. Autor może przedstawić także warunki, w których każda z tych perspektyw myślenia jest bardziej przydatna. Nie ma tu jednak dowodów na integrację perspektyw czy wymiarów. Zróżnicowanie jest kluczowym elementem tekstu za trzy punkty (por. Suedfeld, Tetlock, Streufert, 1992; Tetlock, Peterson, Berry, 1993).

Szczegółowe wyznaczniki. Aby przyznać trzy punkty, autor musi postrzegać alternatywne perspektywy na dany temat albo różne wymiary danego problemu; musi wykazać też akceptację tych różnych punktów widzenia. Powinien być spełniony conajmniej jeden z poniższych warunków.

Po pierwsze, autor dostrzega różnorodne alternatywy i to, że „cała prawda nie leży po jednej stronie”. Nie jest tak, że wypowiedzianie poglądów sprzecznych ze zdaniem autora jest jednoznaczne z „głupotą” czy „niemoralnością”. Zróżnicowanie może przejawiać się również tym, że autor dostrzega więcej niż jeden wymiar danego zagadnienia, sytuacji czy problemu. Drugą formą wypowiedzi za trzy punkty jest złożone wnioskowanie warunkowe. Autor przedstawia warunki lub okoliczności, w których dane alternatywy mogą być zaakceptowane lub zwiększa się prawdopodobieństwo ich przyjęcia/występowania. Po trzecie, aby zyskać trzy punkty, tekst powinien prezentować to, w jaki sposób nowe poglądy lub podejścia wyrastają ze starszych, albo też zauważać, że dane podejścia wynikają z innych ogólnych zasad (np. pogląd na aborcję – z religii) (Baker-Brown i in., 1992).

Przykład oceniania tekstu za trzy punkty.

„Temat przymusowej emerytury stał się ostatnio popularny na łamach prasy. Niektórzy uważają, że ludzie starsi powinni odejść z pracy, aby zrobić miejsce dla młodszego pokolenia. Przyniosłoby to świeże spojrzenie do świata biznesu i nowe pomysły, których najwyraźniej potrzebujemy. Z drugiej strony są osoby, które myślą inaczej. Ich zdaniem doświadczenie ludzi starszych jest potencjalnie największym zasobem naszego społeczeństwa, a zdobywana w pocie czoła wiedza może pomóc przystosować się biznesowi do zmieniających się warunków. Oczywiście rzadko widzimy przejawy nowych wizji czy rozsądku i wiedzy w czystej formie. Przyznać trzeba, że każda ze stron ignoruje część argumentów swoich oponentów”.

Autor przedstawia punkty widzenia odnośnie do problemu przymusowych emerytur. Chociaż różnią się od siebie, żaden z nich nie jest preferowany przez autora. Dostrzega on zalety argumentów każdej ze stron. Tekst zawiera także odnośniki do warunków, kiedy dane spojrzenie na problem jest bardziej preferowane: pierwsze, gdy mamy zapotrzebowanie na nowe pomysły; drugie, gdy mamy sprostac zmieniającym się warunkom. Autorowi nie przeszkadza wieloznaczność, którą niesie dostrzeganie tych dwóch punktów widzenia. Unika czarno-białego opisu zagadnienia, wprowadzania łatwych i szybkich rozwiązań i przedstawiania strony, z którą się nie zgadza, w złym świetle (Baker-Brown i in., 1992).

Zasady przyznawania czterech punktów. Przy wcześniejszych punktach najważniejszym elementem odniesienia było zróżnicowanie punktów widzenia. Przy przyznawaniu czterech punktów zaczynamy poszukiwać w tekście śladów drugiego ważnego elementu – integracji. Staramy się dostrzec oznaki integrowania różnych, często skonfliktowanych punktów widzenia. Na tym poziomie nie widać jeszcze w tekście wyraźnych przejawów integracji; jest ona raczej zawarta *implicite*.

Szczegółowe wyznaczniki. Wypowiedź punktowana na cztery musi charakteryzować się dwoma cechami. Po pierwsze, widoczne musi być jasne przedstawienie dwóch alternatyw (spełnione wymagania dla otrzymania trzech punktów). Po drugie, dostrzegalne muszą być oznaki dynamicznego związku pomiędzy nimi albo wśród nich. Dostrzeganie powiązań wskazuje na wyłaniającą się integrację, ale na tym poziomie jest to czynione w niepewny sposób. Często pojawia się tylko sugestia, że takie powiązanie istnieje i nie ma jednoznacznego zdania o naturze związku.

Autor musi pokazać, że istnieją różne punkty widzenia danego problemu i że mogą być one powiązane ze sobą. Przynajmniej jeden z poniższych wyznaczników musi być obecny w wypowiedzi. Pierwszą z form jest powstrzymanie się od osądzania. Przynajmniej cztery punkty, kiedy autor zaznacza, że aby wypowiadać się o charakterze powiązań pomiędzy różnymi punktami widzenia, potrzebne jest więcej informacji. Po drugie, czasami tekst zawiera sugestię, że pomiędzy zwolennikami różnych alternatyw istnieje napięcie. Świadomość istniejącego napięcia może być wyrażona przez autora w sposób otwarty, np. sugerując, że porozumienie będzie trudno wypracować, gdyż obydwa obozy są do siebie wrogo nastawione. Kolejną formą jest integracja perspektyw wyrażona w terminach prawdopodobieństwa lub jako przypuszczenie („Kiedy poszukuję rady i opinii innych, często rozmawiam z moimi znajomymi i z moją rodziną. Dają mi oni często różne i czasami sprzeczne porady. Prawdopodobieństwo, że wezmę te wszystkie punkty widzenia pod uwagę i dołączę do swoich poglądów zależy od napotkanego problemu”). Zdarza się też, że dwie różne perspektywy są wywodzone z nadrzędnego stwierdzenia. Stwierdzenie takie często rozpoczyna tekst, ale może być także konkluzją, która wynika z przedstawienia różnych punktów widzenia i ich ewentualnych powiązań (Baker-Brown i in., 1992).

Przykład oceniania tekstu za cztery punkty.

„Aby społeczeństwo mogło w pełni korzystać z umiejętności swoich członków i aby przetrwało «rewolucję technologiczną», trzeba rozwinąć nową filozofię, która połączyłaby zdolności młodych i starszych. Jeśli chcemy nadążyć za innymi uprzemysłowionymi krajami, niezbędne będą technologiczne umiejętności młodszych pokoleń. Czekają nas jednak także ważne decyzje społeczne, jeśli chcemy polepszyć jakość życia również starszych członków naszego społeczeństwa. Nasze przyszłe sukcesy zależą od uświadomienia sobie, że liczy się potencjał naszych obywateli. Niezależnie od tego, czy są młodzi, czy starsi”.

Tekst zaczyna się od nadrzędnego stwierdzenia mówiącego, że „trzeba rozwinąć nową filozofię”. Filozofia ta ma integrować zdolności młodych i starszych. Nadążanie za innymi krajami i polepszanie jakości życia to dwie alternatywy, do których należy dążyć, ale autor dostrzega, że problematyczne jest jednoczesne dążenie do tych celów. Daje też do zrozumienia, że sukcesy zależą od jakiejś integracji dwóch grup wiekowych. Nie pisze jednak, w jaki sposób można tego dokonać (Baker-Brown i in., 1992).

Zasady przyznawania pięciu punktów. Tekst oceniany na pięć punktów zawiera jasne i klarowne zdania odnoszące się do integracji. Jeśli przy czterech

punktach o integracji ledwie wspomniano, i to w sposób niezdecydowany, to przy pięciu punktach autor mówi o niej otwarcie. Mogą pojawić się różne typy integrowania perspektyw, na przykład wzajemny wpływ na siebie, negocjacje, atrybucje przyczyn czy synteza stanowisk (por. Tetlock, 1983).

Szczegółowe wyznaczniki. Wyznacznikiem pięciu punktów jest przedstawienie w tekście nie tylko dwóch odrębnych punktów widzenia danego problemu, ale także zauważanie interakcji pomiędzy tymi perspektywami. Autor dostrzega fakt, że wszystkie z przedstawionych alternatyw mogą być dopuszczalne. Łączy także różne perspektywy, otrzymując ogład, na który nie pozwoliłaby każda z perspektyw osobno. Jest kilka sposobów, na które można przedstawić efekt wzajemnych powiązań między różnymi perspektywami. Po pierwsze, tekst może zawierać opis wzajemnego wpływu i współzależności różnych stanowisk. Po drugie, autor wspomina o koniecznych negocjacjach i kompromisach oraz przedstawia ewentualną strategię negocjacji lub wyraźnie opisuje, z czego musiałyby zrezygnować strony konfliktu. Pamiętać trzeba, że samo użycie słowa „negocjacje” czy proste wspomnienie, że ustępstwa są konieczne, wystarcza do otrzymania tylko czterech punktów.

Kolejnym wyznacznikiem jest wyrażenie integracji w próbach wyjaśnienia, dlaczego „racjonalnie myślące osoby” mogą mieć różne zdania na dany temat. Jednym z wcieleń tego podpunktu jest przedstawianie uwarunkowań sytuacyjnych wpływających na to, że różne grupy ludzi mogą różnie myśleć o problemie. Wreszcie przedstawienie stanowiska będącego syntezą dwóch różnych stanowisk jest również oznaką tekstu za pięć punktów. Nowa perspektywa może być opisana otwarcie i wyraźnie albo jedynie zarysowana („Teorie bez poparcia empirycznego są puste. Dane bez oparcia w teorii są ślepe. Nowa wiedza może rozwijać się tylko z ich wzajemnego połączenia”) (Baker-Brown i in., 1992; Tetlock, 1983).

Przykład oceniania tekstu na pięć punktów.

„Aby społeczeństwo mogło w pełni korzystać z umiejętności swoich członków i aby przetrwało «rewolucję technologiczną», trzeba rozwinąć nową filozofię, która połączyłaby zdolności młodych i starszych. Jeśli chcemy nadążyć za innymi uprzemysłowionymi krajami, niezbędne będą technologiczne umiejętności młodszych pokoleń. Czekają nas jednak także ważne decyzje społeczne, jeśli chcemy polepszyć jakość życia również starszych członków naszego społeczeństwa. W związku z tym musimy zwracać uwagę zarówno na rozwój nowych technologii, jak i na planowanie ich praktycznego użycia. Właśnie przy praktycznym zastosowaniu techniki konsultowani powinni być ludzie starsi i doświadczeni,

którzy znają historię społeczeństwa z pierwszej ręki. Pamiętając o powyższym podejściu, jesteśmy stawiani przed ekonomicznym wyzwaniem, aby zatrudniać zarówno przedstawicieli młodych pokoleń, jak i seniorów”.

Wzajemne powiązanie dwóch perspektyw widzimy najwyraźniej w zwrocie „musimy zwracać uwagę zarówno na rozwój nowych technologii, jak i na planowanie ich praktycznego użycia”. Autor zauważa, że te dwie grupy wiekowe powinny mieć możliwość wniesienia swoich różnych zdolności, aby polepszyć rozwój społeczeństwa. Wypełnienie postulatów prezentowych w tekście powinno zaspokoić, choćby częściowo, dwa postawione cele: rozwój technologiczny i polepszenie jakości życia. Rozważając te dwa czynniki – technologiczny i społeczny – autor zauważa również, że jest to wyzwanie z punktu widzenia ekonomii (Baker-Brown i in., 1992).

Zasady przyznawania sześciu punktów. Aby dany paragraf uzyskał ocenę sześciu punktów, musi zawierać integrację wyższego poziomu, wskazującą na to, że autor tekstu ma całościowy ogłód problemu i interakcji pomiędzy alternatywami. Różne podejścia do danego tematu są prezentowane jako stanowiska dynamiczne, wzajemnie powiązane i złożone (występować mogą opisy planów, procesów lub przyjętych sposobów postępowania; ważne, aby składały się z kilku części wzajemnie na siebie oddziałujących i powiązanych w „system”). Jednym z ważnych elementów oceny na sześć punktów jest przedstawienie myślenia systemowego, w którym poszczególne części wpływają na siebie i na cały system.

Szczegółowe wyznaczniki. Po pierwsze, alternatywne punkty widzenia są chętne przyjmowane, wzajemnie porównywane i integrowane w nadrzędną całość. Wpływ danej zmiennej często przedstawiany jest jako opis zmian, którym musiał ulec związek, czy system powiązań oraz akomodacji, które musiały nastąpić na różnych poziomach systemu. Drugim ważnym elementem jest pojawienie się nadrzędnego kryterium czy zasady, w której ramach przestawiony jest problem (następstwo czasowe, skutek-przyczyna, ideologia, sprawne funkcjonowanie państwa itp.). Aby ocenić tekst na sześć punktów, jeden z powyższych głównych elementów musi być otwarcie wyartykułowany, a drugi z nich musi być chociaż zarysowany *implicite* (Baker-Brown i in., 1992).

Przykład oceniania tekstu na sześć punktów.

„Doświadczenia wojny i zapaści ekonomicznej wytworzyły u wielu osób z pokolenia naszych rodziców potrzebę zapewnienia sobie bezpieczeństwa socjalnego na przyszłość, bezpieczeństwa, którego brakowało im, aby cieszyć się swoją młodością. Kontynuując powolne gromadzenie swoich dóbr materialnych, stwo-

rzyli dla siebie pewną stabilność ekonomiczną, jednocześnie utrzymywali konserwatywny styl życia narzucony im przez trudy wczesnych doświadczeń. Ta stabilność ekonomiczna, z której korzystało wiele osób zbliżających się do podeszłego wieku, przydawała coraz większą siłę głosom seniorów, domagających się poprawy jakości życia osób starszych. Jednak ich dzieci, które nie musiały walczyć z tyloma przeciwnościami losu, miały możliwość i powody, aby zastanawiać się nad problemem generalnego polepszenia jakości życia, włączając w to oczywiście problemy osób starszych”.

Jedną z alternatyw odnośnie do tego problemu jest system powiązań reprezentujący spojrzenie na „pokolenie naszych rodziców”: potrzeba bezpieczeństwa doprowadziła do zwiększenia dóbr materialnych, a to ostatecznie do stabilizacji ekonomicznej, która znowu dała im większą siłę głosu przy walce o jakość życia osób starszych. Motywacja kierująca „ich dziećmi” wynika z zupełnie innych czynników, ale jest w tekście całkowicie akceptowana jako jedna z perspektyw. Co więcej, nastąpiła pewna nadrzędna integracja punktów widzenia i interesy „pokolenia rodziców” (polepszenia jakości życia osób starszych) są włączone w interesy „dzieci” (generalne polepszenie jakości życia). Autor zauważa specyficzne elementy składające się na każdy z wymienionych punktów widzenia i daje do zrozumienia, że w pewien sposób się dopełniają i wchodzą w interakcje. Jednak nie ma jasno określonego nadrzędnego skutku czy wyniku tych interakcji (Baker-Brown i in., 1992).

Zasady przyznawania siedmiu punktów. Charakterystyką tekstów ocenianych na siedem punktów jest obecność nadrzędnych zasad czy perspektyw opisujących naturę związków (a nie tylko wskazujących na ich istnienie) pomiędzy alternatywami. Różne punkty widzenia są jasno sprecyzowane i opisane nie tylko pobieżnie, ale także z niektórymi szczegółami. Autor zaznacza też otwarcie, w jaki sposób każdy z punktów widzenia może wpływać na cały system powiązań lub w jaki sposób z nadrzędnej zasady (albo integrującego spojrzenia „z góry” na problem) wynikają różne alternatywy (por. Tetlock, 1983).

Szczegółowe wyznaczniki. Aby można było przyznać siedem punktów, muszą być spełnione dwa warunki. Po pierwsze, zaprezentowany jest nadrzędny punkt widzenia, który wyjaśnia zasady lub normy kierujące sporem czy dzielące dwie strony (następstwo czasowe, skutek-przyczyna, ideologia, zasady teoretyczne). Po drugie, tekst prezentuje dyskusję na temat sposobów, w jakie poszczególne poziomy analizy problemu są ze sobą powiązane, oraz to, jak różne alternatywy wpływają na siebie nawzajem. Analizy te muszą prezentować dynamicz-

ny opis związków pomiędzy różnymi poziomami systemu i ukazywać, w jaki sposób każdy poziom jest pod wpływem innego. Jednym z przykładów jest synteza dwóch zasad lub poglądów, które same są zintegrowanymi podrzędnymi perspektywami.

Innymi formami wypowiedzi są analizy skutków i wyników działań, rozważanie złożonych interakcji i poszukiwanie unifikującego spojrzenia na system powiązań oraz złożony opis kompromisów, które mogłyby zostać zawarte. Ważne, aby wypowiedzi te przedstawiały szeroki kontekst problemu, dotyczyły różnych poziomów analizy oraz zawierały możliwe uogólnienia i generalizacje, a także ich ograniczenia (Baker-Brown i in., 1992).

Przykład oceniania tekstu za siedem punktów.

„Musimy spoglądać na ten problem z szerokiej perspektywy. Musimy uwzględnić zarówno to, w jakim społeczeństwie żyjemy teraz, jak i to, w jakim społeczeństwie chcielibyśmy żyć. Czy słusznie myślę, że uważamy się za i chcielibyśmy być cywilizowani? Możliwe, że nasz nacisk na indywidualizm, produktywność i poleganie na samym sobie doprowadziły do tego, że patrzy się na osoby starsze jak na bezużytecznych członków społeczeństwa. Generalnie rzecz ujmując, jeśli taki pogląd przeważałby, nie moglibyśmy już myśleć o nas samych, jak o członkach wspólnoty dążącej do harmonii i współpracy. Przyglądając się szczegółowo wpływowi tego poglądu na relacje między grupami, to, gdyby bardzo się rozpowszechnił, osoby starsze mogłyby czuć się zmuszone do wykorzystania swojej wzrastającej ekonomicznej i społecznej siły. Siła ta i idące za nią naciski mogą zostać użyte, aby działać na szkodę innych grup wiekowych, zwłaszcza młodszych szukających swoich pierwszych miejsc pracy. Wzmocniłoby to tylko niepotrzebną rywalizację pomiędzy grupami wiekowymi, a zasoby materialne nie zostałyby rozprowadzone równomiernie i utrzymałaby się dysproporcja pomiędzy wpływowymi seniorami i bezrobotnymi młodymi. Trzeba pamiętać, że wszyscy musimy wsiąść na siebie część odpowiedzialności za nasze społeczeństwo. To, jak traktujemy członków naszego społeczeństwa, niezależnie od wieku, opisuje stan naszego państwa. Cywilizowany kraj powinien traktować swoich obywateli w cywilizowany sposób”.

Autor rozpoczyna tekst stwierdzeniem, że należy dany problem rozważać w szerszej perspektywie, związanej z tym, jak chcemy spostrzegać swoje społeczeństwo. Należy wziąć także pod uwagę, że stan dzisiejszy nie musi być jednoznaczny z tym, w jakim społeczeństwie chcielibyśmy żyć. Autor opisuje możliwe przyczyny poglądu, że osoby starsze są bezużyteczne, oraz implikacje poglądu, że

żyjemy w cywilizowanym kraju. Analizuje też możliwe skutki rozpowszechnienia się tego poglądu, jednocześnie dowodząc, że prowadzi on raczej do niecywilizowanego społeczeństwa i niepotrzebnej rywalizacji. Tekst zawiera odniesienie do różnych poziomów analizy – zarówno generalnych skutków rozpowszechnienia poglądu, jak i jego szczegółowego wpływu na relacje międzygrupowe. Autor też zauważa, że dany pogląd nie prowadzi do proponowanego celu, jakim jest cywilizowane społeczeństwo, i przedstawia generalne zasady, jakimi powinno się kierować, aby poprawić sytuację (Baker-Brown i in., 1992).

PODSUMOWANIE I DYSKUSJA

Powyżej przedstawiona została metoda pomiaru złożoności integratywnej. Badania z użyciem tej miary pomagają analizować wiele zjawisk psychologicznych, społecznych i politycznych. Aby zrozumieć użyteczność tej metody pomiaru złożoności myślenia, proponuję przyjrzeć się złożoności integratywnej na tle innych metod pomiaru złożoności poznawczej.

Alternatywną metodę pomiaru złożoności myślenia, skoncentrowaną na myśleniu politycznym, przedstawił Rosenberg (1988). Autor ten zaproponował metodę pomiaru złożoności myślenia opartą na analizie procesów spostrzegania oraz oceny problemów i zdarzeń społecznych (Rosenberg, 1988; zob. również Golec, 2002). Wyróżnia on trzy główne i dwa przejściowe etapy rozwoju myślenia politycznego: sekwencyjny, sekwencyjny zaawansowany (etap przejściowy), linearny, linearny zaawansowany (etap przejściowy), sekwencyjny. Podobnie jak u Piageta, w koncepcji tej zaobserwować można rolę wzrastającej złożoności operacji poznawczych i coraz większej zdolności do abstrakcji i zróżnicowania (to jest wychodzenia poza jedną interpretację zdarzenia i dostrzegania wielości możliwych punktów widzenia). Pomiar poziomów myślenia politycznego dokonywany jest za pomocą opracowanej przez Rosenberga metody wywiadu. W trakcie badania prezentowany jest badanym problem polityczny i analizowane są sposoby argumentacji i wnioskowania. W trakcie wywiadu zadawane są pytania dodatkowe, badanych prosi się o rozwijanie i uzasadnianie swoich poglądów (por. Golec, 2002). Materiał jest analizowany na podstawie kryteriów opisanych przez Rosenberga, które pozwalają na wyróżnienie specyficznych cech przypisanych do każdego z poziomów myślenia politycznego.

W porównaniu z innymi miarami procedura kodowania złożoności integratywnej wydaje się rozwiązaniem kompromisowym. Z jednej strony pozwala na

uchwycenie strukturalnych aspektów wypowiedzi badanego, tak jak proponowany przez Rosenberga wywiad. Jednocześnie daje możliwość przebadania większej liczby osób, niż pozwala na to procedura Rosenberga, na przykład w badaniach Golec (2001), gdzie zastosowano procedurę Rosenberga, przeciętna długość wywiadu wahała się od 1,5 do 2 godzin. Kolejną zaletą tej miary jest to, że pomiar złożoności integratywnej nie wymaga fizycznego udziału osoby badanej i może odbywać się na podstawie bardzo różnorodnego materiału: od przemówień archiwalnych i pamiętników, przekazu telewizyjnego i nagrań z negocjacji lub mediacji, po eseje, biuletyny polityczne i artykuły w prasie.

Tę miarę złożoności wyróżnia więc połączenie łatwości zbierania danych i szeroki wachlarz możliwych materiałów, na których podstawie dokonywany jest pomiar poziomu złożoności z jednoczesnym zachowaniem rygorystyki przy kodowaniu i szczegółowymi wytycznymi odnośnie do charakterystycznych cech wypowiedzi przypisywanych do każdego z poziomów złożoności. Metoda pomiaru złożoności integratywnej pozwala także na duże zróżnicowanie poziomów myślenia, pomocne zarówno przy porównaniach poziomu złożoności różnych osób, jak i tej samej osoby w różnych kontekstach sytuacyjnych i przy rozważaniu różnych problemów. Jak ważna jest to cecha przy pomiarze złożoności integratywnej, świadczą badania polskie Golec (2001) nad koncepcją Rosenberga. Przy kodowaniu poziomów złożoności sędziowie kompetentni, niezależnie od siebie, dostrzegli braki wyjściowej metody pomiaru i postulowali konieczność wyróżnienia dodatkowego poziomu przejściowego pomiędzy myśleniem linearnym zaawansowanym a myśleniem systemowym (którą to kategorię w badaniach polskich polityków wprowadzono, nadając jej nazwę „poziom linearny zaawansowany plus”).

Z drugiej strony, miara złożoności integratywnej unika problemu, jakim jest abstrakcyjność zadań mierzących złożoność poznawczą. Pomiar złożoności integratywnej pozwala badać poziomy myślenia w konkretnych sytuacjach i odnośnie do konkretnych społecznych problemów, w przeciwieństwie do konstruktów mierzących ogólną zdolność do wyciągania wniosków. Przykładowe testy złożoności z tej drugiej kategorii, często używane w badaniach nad postawami społecznymi i politycznymi, to Test Przewidywania Politycznego Sidaniusa i Test Sortowania Obiektów Scotta (por. Kossowska, 2005). W teście Sidaniusa badanym przedstawia się informacje dotyczące hipotetycznych państw: odsetek mniejszości, liczby partii politycznych, częstości pokojowych protestów, stabilności państwa, przychodu narodowego na jednego mieszkańca oraz poziomu wykształcenia miesz-

kańców. Na tej podstawie badani mają oszacować liczbę popełnianych morderstw oraz liczbę zamieszek na tle politycznym. Test ten mierzy złożoność myślenia poprzez analizę liczby podanych wymiarów, jakie uwzględnia osoba badana przy wyciąganiu wniosków na temat morderstw i zamieszek (Kossowska, 2005). Test Scotta polega na pogrupowaniu określonych obiektów (np. państw) do tak wielu wspólnych kategorii, jak to jest możliwe. Decyzję o umieszczeniu danego państwa we wspólnej kategorii z innym państwem należy uzasadnić. Wskaźnik złożoności oparty jest na liczbie kategorii wykorzystywanych przy sortowaniu. Osoby funkcjonujące na wyższym poziomie złożoności używają dużej liczby kategorii i rozkładają obiekty równomiernie w poszczególnych kategoriach (Scott, 1962 – za: Kossowska, 2005)

Przedstawione testy (Sidaniusa i Scotta) mierzą wyrafinowanie polityczne, które jest niezależne od kontekstu i wiąże się z umiejętnością wyciągania wniosków z przedstawionych informacji i odszukiwaniem podobieństw pomiędzy obiektami. Miary te nie pozwalają jednak na pomiar złożoności tej samej osoby przejawianej w różnych sytuacjach i przy różnych problemach społecznych. Testy te mierzą potencjał poznawczy przy abstrakcyjnych zadaniach kategoryzowania lub wnioskowania, więc wyniki uzyskane za ich pomocą nie dostarczają informacji o zdolnościach różnicowania i integrowania różnych perspektyw przy rzeczywistych problemach społecznych napotykanym przez badanych.

Opis pomiaru złożoności integratywnej nie byłby pełny bez uwag krytycznych i wskazania pewnych wad tej metody. Po pierwsze, poziom złożoności jest mierzony poprzez kodowanie wypowiedzi badanych przez sędziów kompetentnych, a nie w bardziej bezpośredni i zobiektywizowany sposób. Mimo iż w badaniach z użyciem złożoności integratywnej przyjęte jest kodowanie tekstów badanych przez co najmniej dwóch niezależnych sędziów kompetentnych, to sama konieczność udziału osób trzecich może wzbudzać kilka problemów. Najważniejszym z nich jest zaangażowanie emocjonalne sędziego i jego poglądy na rozważany temat. Mogą one powodować nieobiektywną ocenę złożoności wypowiedzi badanych i sprzyjać przypisywaniu większej złożoności osobom reprezentującym poglądy zbliżone do poglądów osoby kodującej.

Drugim ważnym problemem związanym z pomiarem złożoności integratywnej jest wcześniej już wspomniany wpływ czynników autoprezentacyjnych i pytanie, na ile złożoność integratywna jest miarą stylu poznawczego, a na ile umiejętności oratorskich. Prezentowana metoda nie pozwala na oddzielenie czynników

poznawczych od czynników autoprezentacyjnych, w związku z tym nie jest „czystą” miarą złożoności myślenia.

Kolejnym utrudnieniem przy pomiarze złożoności integratywnej jest zmienny poziom motywacji badanych do złożonego rozważania prezentowanego zagadnienia. Badania sugerują, że dodatkowe motywowanie badanych do prób bardziej złożonego rozważania przedstawionego problemu podwyższa prezentowany przez nich poziom złożoności integratywnej (np. Hunsberger, Pratt, Pancer, 1994). Na pomiar poziomu złożoności integratywnej mają więc wpływ nie tylko czynniki poznawcze i autoprezentacyjne, ale także motywacja do zagłębienia się w omawiany temat. Prawdopodobne jest, że część niskich wyników osiąganych przez badanych na skali złożoności integratywnej nie wynika z czarno-białej, dogmatycznej i nieodróżnicowanej wizji świata, ale z braku motywacji do bardziej złożonego spojrzenia na prezentowane zagadnienie.

Pomimo tych kontrowersji, złożoność integratywna, jako metoda oparta na analizie struktury wypowiedzi (a nie na jej treści), pozwala w sposób zobiektywizowany oceniać badane stanowisko, unikając jednocześnie mechanistycznego zliczania fraz lub słów. Dzięki temu z jej pomocą można uchwycić złożoność poznawczą odnoszącą się do konkretnego problemu, co znacznie zwiększa przydatność tej metody w analizach postaw i poglądów społecznych.

BIBLIOGRAFIA

- Arlin, P. K. (1975). Cognitive development in adulthood: A fifth stage? *Developmental Psychology*, 11, 602-606.
- Baker-Brown, G., Ballard, E. J., Bluck, S., de Vries, B., Suedfeld, P., Tetlock, P. E. (1992). The integrative complexity coding manual. W: C. Smith (red.), *Handbook of thematic analysis* (s. 605-611). Cambridge: Cambridge University Press.
- Conway, L. G., Suedfeld, P., Tetlock, P. E. (2001). Integrative complexity and political decisions that lead to war or peace. W: D. J. Christie, R. V. Wagner, D. Winter (red.), *Peace, conflict, and violence: Peace psychology for the 21st century* (s. 66-75). Englewood Cliffs: Prentice-Hall.
- Feist, G. J. (1994). Personality and working style predictors of integrative complexity: A study of scientists' thinking about research and teaching. *Journal of Personality and Social Psychology*, 67, 474-484.
- Golec, A. (2001). Strukturalne aspekty myślenia politycznego. Prezentacja koncepcji i metody badawczej Shawna Rosenberga na przykładzie danych z badań polskich polityków. *Czasopismo Psychologiczne*, 7, 43-60.
- Golec, A. (2002). Poziomy rozwoju myślenia politycznego a postawy wobec konfliktu w sytuacji neutralnej i wobec emocjonalnego ataku. *Studia Psychologiczne*, 40, 43-65.
- Graber, D. (1976). *Verbal behavior as politics*. Urbana: University of Illinois Press.

- Gurba, E. (2002). Wczesna dorosłość. W: Harwas-Napierała, J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka* (t. 2, s. 202-233). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gruenfeld, D. H. (1995). Status, ideology, and integrative complexity on the U.S. Supreme Court: Rethinking the politics of political decision making. *Journal of Personality and Social Psychology*, 68, 5-20.
- Hunsberger, B., Pratt, M., Pancer, S. M. (1994). Religious fundamentalism and integrative complexity of thought: A relationship for existential content only? *Journal for the Scientific Study of Religion*, 33, 335-346.
- Jakubowska, U. (2005). *Ekstremizm polityczny. Studium psychologiczne*. Gdańsk: GWP.
- Jhangiani, R., Suedfeld, P. (2005). *The structure of terror: Cognitive and emotional processing of 9/11 newscasters*. Referat zaprezentowany na konferencji International Society of Political Psychology, Toronto.
- Korzeniowski, K. (1991). *Poczucie podmiotowości – alienacji politycznej. Uwarunkowania psychospołeczne*. Poznań: Nakom.
- Kossowska, M. (2005). *Umysł niezmienny. Poznawcze mechanizmy sztywności*. Kraków: WUJ.
- Liht, J., Suedfeld, P., Krawczyk, A. (2005). Integrative complexity in face-to-face negotiations between the Chiapas guerrillas and the Mexican government. *Political Psychology*, 26, 543-552.
- Myrsky, L. (2002). Everyday value conflicts and integrative complexity of thought. *Scandinavian Journal of Psychology*, 43, 385-395.
- Perry, W. B. (1968). *Forms of intellectual and ethical development in college years: A scheme*. New York: Holt.
- Piaget, J. (1966). *Narodziny inteligencji dziecka*. Warszawa: PWN.
- Piaget, J. (1972). *The moral judgment of the child*. Londyn: Routledge & Kegan Paul Ltd.
- Reykowski, J. (1999). Myślenie polityczne. W: K. Skarżyńska (red.), *Psychologia polityczna* (s. 99-125). Poznań: Zysk i S-ka.
- Riegel, K. F. (1973). Toward dialectical theory of development: The final period of cognitive development. *Human Development*, 16, 346-370.
- Rosenberg, S. W. (1988). *Reason, ideology and politics*. Princeton: Princeton University Press.
- Schroder, H. M., Driver, M. J., Streufert, S. (1967). *Human information processing*. New York: Holt, Rinehart & Winston.
- Scott, W. (1962). Cognitive complexity and cognitive flexibility. *Sociometry*, 25, 405-414.
- Sidanius, J. (1984). Political interest, political information search, and ideological homogeneity as a function of sociopolitical ideology: A tale of three theories. *Human Relations*, 37, 811-828.
- Skarżyńska, K. (1994). Język polityki: Wielość perspektyw i nieostrość znaczeń. W: K. Handke, H. Dalewska-Greń (red.), *Polszczyzna a/i Polacy u schyłku XX wieku* (s. 248-260). Warszawa: SOW.
- Skarżyńska, K. (2005). *Człowiek a polityka. Zarys psychologii politycznej*. Warszawa: Scholar.
- Suedfeld, P., Bluck, S. (1988). Changes in integrative complexity prior to surprise attacks. *Journal of Conflict Resolution*, 32, 626-635.
- Suedfeld, P., Bluck, S., Ballard, E. J. (1994). The effects of emotional involvement and psychological distance on integrative complexity. *Journal of Applied Social Psychology*, 24, 443-452.
- Suedfeld, P., Rank, A. D. (1976). Revolutionary leaders: Long-term success as a function of changes in conceptual complexity. *Journal of Personality and Social Psychology*, 34, 169-178.

- Suedfeld, P., Tetlock, P. E. (1977). Integrative complexity of communications in international crises. *Journal of Conflict Resolution*, 21, 169-184.
- Suedfeld, P., Tetlock, P. E., Streufert, S. (1992). Conceptual/integrative complexity. W: C. P. Smith (red.), *Motivation and personality: Handbook of thematic content analysis* (s. 393-400). New York: Cambridge University Press.
- Tadmor, C. T., Tetlock, P. E. (2006). Biculturalism: A model of the effects of second-culture exposure on acculturation and integrative complexity. *Journal of Cross-Cultural Psychology*, 37, 173-190.
- Tetlock, P. E. (1981). Pre- to post-election shifts in presidential rhetoric: Impression management or cognitive adjustment? *Journal of Personality and Social Psychology*, 41, 201-212.
- Tetlock, P. E. (1983). Cognitive style and political ideology. *Journal of Personality and Social Psychology*, 45, 118-126.
- Tetlock, P. E. (1985). Integrative complexity of American and Soviet foreign policy rhetoric: A time-series analysis. *Journal of Personality and Social Psychology*, 49, 1565-1585.
- Tetlock, P. E., Peterson, R. S., Berry, J. M. (1993). Flattering and unflattering personality portraits of integratively simple and complex managers. *Journal of Personality and Social Psychology*, 64, 500-511.
- Tetlock, P. E., Tyler, A. (1996). Churchill's cognitive and rhetorical style: The debates over Nazi intentions and self-government for India. *Political Psychology*, 17, 149-170.
- Thoemmes, F. J., Conway, L. G. (2007). Integrative complexity of 41 U.S. presidents. *Political Psychology*, 28, 193-226.
- Trempała, J. (2002). Rozwój poznawczy. W: Harwas-Napierała, J. Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka* (t. 3, s. 13-44). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Tyszkowa, M. (1985). Post- i neopiagetowskie koncepcje rozwoju poznawczego: przesłanki, tezy i inspiracje. *Psychologia Wychowawcza*, 2, 121-131.
- Van Hiel, A., Mervielde, I. (2003). The measurement of cognitive complexity and its relationship with political extremism. *Political Psychology*, 24, 781-801.

ASSESSMENT OF INTEGRATIVE COMPLEXITY

S u m m a r y

This article presents theory and research associated with integrative complexity. Integrative complexity is defined in terms of two cognitive structural variables: differentiation and integration. Criteria for assessing integrative complexity and rules for encoding verbal protocols are presented. Applications of this construct to the various psychological and social problems are also summarized.

Key words: integrative complexity, cognitive complexity, assessment.